

Ilesicz, Fr.

Z Jugosłowiańskiej historjografji

Przegląd Historyczny 24, 187-188

1924

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z Jugosłowiańskiej historjografji.

1) Osiedlenie się Serbów i Chorwatów na Bałkanach.

O pierwotnej ojczyźnie jądra słowiańskiej ludności dzisiejszej Jugosławji, t. j. Serbów i Chorwatów, zdaje sprawę bizantyński pisarz car Konstanty Porfirogeneta; on stwierdza, że się Serbowie i Chorwaci w czasach Herakłjusza (610 — 641) przesiedlili na Bałkany z jakiejś północnej Białej Serbji i Chorwacji, i to między ludność słowiańską, która już wcześniej zajęła te ziemie. Białej Serbji i Białej Chorwacji szukano gdzieś między łużyckimi Serbami, albo w Małopolsce. Opowieść Konstantego nasuwa istnienie historycznego dualizmu w ludności jugosłowiańskiej: po jednej stronie byłiby Słoweńcy i Bułgarzy, jako pierwotna ludność słowiańska, po drugiej Serbowie i Chorwaci jako późniejsi przybysze.

Tą opowieścią Konstantego i etnograficzną teorią na niej zbudowaną zachwiał pierwszy sławista Wacław Jagić, opowieść Konstantego oznaczył jako bajkę, a Białą Serbję i Białą Chorwację nazwał „Phantasiland“ (Archiv. für slow. Phil. XVII, 1895. Ecn. Kapitel itd). W zwalczaniu wspomnianej teorii dualistycznej opierał się Jagić głównie na badaniach filologicznych, według których cały świat jugosłowiański dzisiaj stanowi jedno continuum dialektów, że więc język nie wskazuje na żaden dualizm. Teoria Jagića wzięta w nauce górę. Przecież powstawały obok niej i inne teorie; naprz. stwierdzał polski socjolog Gumpłowicz, profesor uniwersytetu w Gracu (Austria), że są Serbowie i Chorwaci zesłowiańszczonymi Gotami. Profesor uniwersytetu zagrzebskiego Szyszyć rozważa teraz w *Godiszcznici Nikolic Czupicza* (1923) wszystkie teorie o tej kwestji i nie poczytuje Białej Serbji i Chorwacji za zupełny wymysł, lecz przypuszcza, że Serbowie i Chorwaci w swoim ludowym podaniu zachowali pamięć o dawnej swojej ojczyźnie i że Konstanty czerpał z tego podania ludowego. Przeciw teorii Jagića wystąpił w Narodnej Starynie (Zagrzeb 1922) dr. Niko Županić, szukając Białej Serbji w Saksonji; jeżeli dzisiaj w języku jugosłowiańskim (chorw.-serbskim) niema śladów północno-słowiańskich, objaśnia Županić to tem, że było serbskich przybyszów mało, tak, że doszczętnie zniknęli w pierwotnej lu-

ności jugosłowiańskiej. Lecz nawet Županić nie zaprzecza etnograficznej i językowej jedności dzisiejszego narodu jugosłowiańskiego. (Referat o tem znajduje się w „Czasopisie za zgodovino (dzieje) w narodopisie, 1923, z. XVIII).

2) Polskie „Dziady” i serbskie „Imię chrzestne”.

Dla serbskiej części narodu jugosłowiańskiego jest etnograficznie bardzo znamienne, że Serbowie nie obchodzą imienin pojedynczych członków swoich rodzin, lecz że cała rodzina obchodzi corocznie jedno wspólne święto rodzinne, które się nazywa „imieniem chrzestnym“ (krestnim imenom), czy „sławą chrestną“. Jedna rodzina obchodzi naprz. „sławę“ św. Jerzego, druga „sławę“ św. Mikołaja, trzecia „sławę“ św. Jana. I ta sława św. Jerzego, Mikołaja, Jana odziedzicza się od dziada do syna i wnuka, t. j. rodzina wnuka obchodzi sławę tego samego świętego, którego słaWiła rodzina dziada. Sława jest dla każdego Serba świętą uroczystością; do niej mają przystęp krewni, przyjaciele i wszyscy, którzy chcą stać się przyjaciółmi. I najędzniejszy człowiek pozwala sobie w dzień „sławy“ na ucztę. Cała „sława“ ma poniekąd charakter religijny; bierze w niej udział i pop. Znamienne jest, że wszyscy Macedończycy obchodzą „sławę“, co dowodzi, że są etnograficznie Serbami. O powstaniu i pochodzeniu „sławy“ już dużo pisano, zwykle widzimy w niej zabytki pogańskie. W „Glasniku Zemaljskog Muzeja u Bosni i Hercegovine XXXII, 1920 zamieścił Władysław Skaryć rozprawę o pochodzeniu chrzestnej sławy; jego zdaniem jest ta „sława“ obrzędkiem ku czci zmarłych przodków, więc tem samem co i d z i a d y (Referat w „Prilozich za Književnost, jezik, istoriju i folklor“ II, 1922, str. 315).
